

Nazywam się Marta Skoczylas i jestem uczennicą klasy I d.

W czasie ferii zimowych w dniach od 6 do 8 lutego wzięłam udział w warsztatach dziennikarskich „Krytyk sztuki”, które odbywały się na Małej Scenie teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Zajęcia były prowadzone przez teatrologa i krytyka teatralnego Bartłomieja Miernika. Przez kilka godzin dziennie w trakcie tych trzech dni, nasza czterdziestokilkuosobowa grupa zapoznawała się z tajnikami krytyki teatralnej. Uczyliśmy się jak poprawnie pisać recenzje i jakich błędów unikać. Obejrzeliśmy projekcję spektaklu pt. „Sorry Winnetou”, którego opis każdy z nas miał napisać na ostatnie spotkanie. Wyteżaliśmy umysły, szukając pomysłów na to, z kim ze świata kultury chcielibyśmy przeprowadzić rozmowę. Jeśli chodzi o wywiady, to rozmawialiśmy o tym, jak się do nich poprawnie przygotować, jaką postawę przyjąć wobec rozmówcy, itp. Robiliśmy burzę mózgów, dyskutowaliśmy na różne tematy związane zarówno z teatrem, jak i dziennikarstwem oraz światem kultury. Ostatniego dnia wspólnie ocenialiśmy i omawialiśmy nasze teksty.

Warsztaty miały za zadanie wyłonić spośród uczestników „TOP dziesiątkę”, czyli dziesięcioro ludzi, którzy w jakiś sposób się wyróżnili, bądź napisali dobry tekst. Nagrodą za ich pracę miał być udział w reaktywacji gazety teatralnej „Zza Kulis”, w której zamieszczane będą ich teksty. Muszę przyznać, że byłam naprawdę zaskoczona, kiedy dostałam e-mail od prowadzącego warsztaty, żebym przyszła na spotkanie członków zespołu redagującego nową gazetę. Nasz pierwszy wspólnie stworzony numer będzie dotyczył premiery spektaklu pt. „Sąsiedzi”, granego na deskach Teatru im. W. Siemaszkowej już od 28 marca. Każdy, kto wybierze się na premierę dostanie gazetę do biletu. Wszyscy zainteresowani będą mogli dostać ją również w naszym sklepiu szkolnym (bądź bibliotece – miejsce jeszcze pozostaje do ustalenia). Myślę, że powinna trafić do naszych licealistów, w końcu przez takich samych młodych jak oni jest tworzona.

Jeśli miałabym podsumować w jednym zdaniu czy watto było zaangażować się w te warsztaty to jedyne, co pozostaje mi napisać, to: TAK, WARTO BYŁO! Choć czasem nie do końca jest się pewnym swoich umiejętności, trzeba zmierzyć się z wyzwaniem twarzą w twarz, żeby móc osiągnąć to, czego się pragnie. Mnie się udało. Spełniam się w roli jednej z redaktorów gazety, a z jakim skutkiem – to pozostawiam do oceny naszym czytelnikom .